Dzieje Apostolskie

Rozdział 9

**Nawrócenie Saula**

**1**. A Saul, dysząc jeszcze groźbą i chęcią mordu przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do arcykapłana **2**. I prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, jeśliby znalazł jakich zwolenników drogi Pańskiej, zarówno mężczyzn jak i kobiety, uwięzić ich i przyprowadzić do Jerozolimy. **3**. I stało się w czasie drogi, że gdy się zbliżał do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba, **4**. A gdy padł na ziemię, usłyszał głos mówiący do niego: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? **5**. I rzekł: Kto jesteś, Panie? A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz; **6**. Ale powstań i idź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. **7**. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli oniemiali, głos bowiem słyszeli, ale nikogo nie widzieli. **8**. I podniósł się Saul z ziemi, lecz gdy otworzył oczy swoje, nic nie widział; wiodąc go tedy za rękę, zaprowadzili go do Damaszku. **9**. I przez trzy dni nie widział i nie jadł, i nie pił.

**Saul w Damaszku**

**10**. A był w Damaszku pewien uczeń, imieniem Ananiasz. I rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! On zaś rzekł: Otom ja, Panie. **11**. Pan zaś do niego: Wstań i idź na ulicę Prostą, i zapytaj w domu Judy o Saula z Tarsu; oto właśnie się modli. **12**. I ujrzał w widzeniu męża, imieniem Ananiasz, jak wszedł, i ręce na niego włożył, aby przejrzał. **13**. Ananiasz zaś odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu o tym mężu, ile złego wyrządził świętym twoim w Jerozolimie; **14**. Ma także upoważnienie od arcykapłanów, aby tutaj uwięzić wszystkich, którzy wzywają imienia twego. **15**. Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; **16**. Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego. **17**. I poszedł Ananiasz, i wszedł do domu, włożył na niego ręce i rzekł: Bracie Saulu, Pan Jezus, który ci się ukazał w drodze, jaką szedłeś, posłał mnie, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. **18**. I natychmiast opadły z oczu jego jakby łuski i przejrzał, wstał i został ochrzczony. **19**. A gdy przyjął pokarm, odzyskał siły. I przebywał zaledwie kilka dni z uczniami, którzy byli w Damaszku, **20**. A już zaczął zwiastować w synagogach Jezusa, że On jest Synem Bożym. **21**. Wszyscy zaś, którzy go słuchali, zdumiewali się i mówili: Czy to nie ten, co prześladował w Jerozolimie tych, którzy wzywają imienia tego, i po to tu przyszedł, aby ich w więzach odprowadzić do arcykapłanów? **22**. Lecz Saul coraz bardziej umacniał się i wprawiał w zakłopotanie Żydów, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, że Ten jest Chrystusem. **23**. Po upływie dłuższego czasu uknuli Żydzi spisek na jego życie; **24**. Ale Saul został powiadomiony o ich spisku. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zabić. **25**. Lecz uczniowie zabrali go w nocy, przerzucili przez mur i spuścili go w koszu.

**Saul w Jerozolimie i Tarsie**

**26**. A gdy przybył do Jerozolimy, starał się przyłączyć do uczniów, ale wszyscy się go bali, nie wierząc, że jest uczniem. **27**. Lecz Barnaba zabrał go, zaprowadził do apostołów i opowiedział im, jak w drodze ujrzał Pana i że do niego mówił, i jak w Damaszku nauczał śmiało w imieniu Jezusa. **28**. I przestawał z nimi, poruszając się swobodnie w Jerozolimie i występując śmiało w imieniu Pana. **29**. Rozmawiał też i rozprawiał z hellenistami, lecz ci usiłowali go zgładzić. **30**. A gdy bracia dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wyprawili do Tarsu. **31**. Tymczasem kościół, budując się i żyjąc w bojaźni Pańskiej, cieszył się pokojem po całej Judei, Galilei i Samarii, i wspomagany przez Ducha Świętego, pomnażał się.

**Piotr uzdrawia Eneasza**

**32**. I stało się, że Piotr, obchodząc wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Lyddzie. **33**. Tam spotkał pewnego człowieka, imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i leżał od ośmiu lat na łożu. **34**. I rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań i pościel sobie łoże. I zaraz wstał. **35**. I widzieli go wszyscy mieszkańcy Lyddy i Saronu, którzy też nawrócili się do Pana.

**Wskrzeszenie Tabity**

**36**. A w Joppie była pewna uczennica, imieniem Tabita, co w tłumaczeniu znaczy Dorkas; życie jej wypełnione było dobrymi i miłosiernymi uczynkami, jakich dokonywała. **37**. I stało się, że w tym właśnie czasie zaniemogła i umarła; obmyto ją i złożono w sali na piętrze. **38**. Ponieważ zaś Lydda leży blisko Joppy, uczniowie, usłyszawszy, że tam przebywa Piotr, wysłali do niego dwóch mężów z prośbą: Nie zwlekaj z przyjściem do nas. **39**. Wybrał się tedy Piotr i poszedł z nimi; a gdy przyszedł, zaprowadzili go do sali na piętrze; i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i pokazując suknie i płaszcze, które robiła Dorkas, gdy była z nimi. **40**. A Piotr, usunąwszy wszystkich, padł na kolana i modlił się; potem zwrócił się do ciała i rzekł: Tabito, wstań! Ona zaś otworzyła oczy swoje i, ujrzawszy Piotra, usiadła. **41**. A on podał jej rękę i podniósł ją; przywoławszy zaś świętych i wdowy, pokazał ją żywą. **42**. I rozniosło się to po całej Joppie, i wielu uwierzyło w Pana. **43**. Piotr zaś pozostał w Joppie przez dłuższy czas u niejakiego Szymona, garbarza.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01